

GONIECZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 61306.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Nałw. Marji P. 52. Tel. 2545. Strz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują podzielenie z wiatkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia i wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamieszane w matrymonjalne 30 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skosne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2854.

Opieka nad dzieckiem szkolnym

„Tydzień Dziecka” zbiórka funduszów na kolonje letnie

Za parę tygodni kończy się rok szkolny, a setki tysięcy dzieci miejskich stana wobec tragicznego pytania, gdzie i jak spędzą lato, w zadytmionem i dusznem mieście, w warunkach antyświatlnych, czy też będą miały możność odetchnięcia czystem powietrzem wsi.

Pytanie wielce aktualne w okresie rozpoczynającego się dziś „Tygodnia Dziecka” jak i samo przez się, gdyż młody rozwijający się organizm wymaga słońca, światła i ruchu na świeżym powietrzu. Okazuje się, że zdrowie młodzieży pozostawia bardzo wiele do życzenia. Badania nad wzrostem i wagą dzieci szkolnych dały wyniki wręcz niepokojące. Jeżeli porównać wzrost dzieci w wieku 10—11 lat szkół średnich i powszechnych, otrzymamy dane następujące (pierwsza liczba dotyczy szkół średnich, druga — szkół powszechnych): wzrost chłopców polskiej narodowości wynosi 137.7 i 131.4 cm., żydowskiej—135.9 i 129, rusińskiej—136.7 i 129.7 niemieckiej 134.8 i 128.5 cm. Różnica wynosiła od 4.8 proc. (polacy) do 5.4 proc. (rusini). Ciż chłopcy w wieku 14—15 lat wykazywali wzrost: polacy 158.2 i 149.7 cm., żydzi 157.7 i 146.7, rusini 153.4 i 143.1, niemiecy 157.9 i 142.1. Różnice wynoszą od 5.7 proc. (polacy) do 11.1 procent niemiecy. Różnica zamiast spadku wykazuje wzrost.

Wzrost dziewcząt polskiej narodowości wynosi w szkołach średnich 137.5 cm., a w szkołach powszechnych — 130.9 cm., narodowości żydowskiej odpowiednio 136.2 i 129.2, rusińskiej—135.2 i 127.7, niemieckiej —136.1 i 127.8. Różnica wynosi od 5.0 proc. (polki) do 6.5 proc. (niemki). W wieku 14—15 lat: polki 156.1 i 149.3 cm., żydówki 152.8 i 146.6 cm. (dla rusinek i niemek brak danych). Różnice są wprawdzie mniejsze (4.2—4.6 proc.), niż dla chłopców (5.7 proc. — 11.1 proc., ale jeszcze znaczne.

Ten sam obraz otrzymamy, jeżeli porównamy wagę dzieci w wieku 10—11 lat: chłopcy narodowości polskiej waży odpowiednio 32.8 i 28.2 kg., żydzi 35.0 i 27.1, rusini 32.1 i 28.2, niemiecy 31.9 i 28.1 kg.: w wieku 14—15 lat: polacy 47.8 i 40.8 kg., żydzi 49.7 i 39.6, rusini 45.8 i 36.9, niemiecy 49.1 i 37.5 kg. Różnica w wieku 10—11 lat wynosi od 13.5 proc. (niemiecy) do 29.1 proc. (żydzi), w wieku 14—15 lat od 17.1 (polacy) do 30.1 proc. (niemiecy).

Waga dziewcząt w wieku 10—11 lat narodowości polskiej wynosiła odpowiednio 33.4 i 27.8 kg., żydowskiej 35.3 i 27.9, rusińskiej 33.1 i 27.2, niemieckiej 31.9 i 28.1 kg., w wieku 14—15 lat: polki 49.3 i 42.9 kg., żydówki 49.9 i 41.9, rusinki 42.2 i 39.2, niemki 47.6 i 37.4 kg. Różnica na niekorzyść

dziewcząt szkół powszechnych wynosi w wieku 10—11 lat od 12.0 proc. (niemki) do 21.7 proc. (rusinki), w wieku 14—15 lat od 7.7 proc. (rusinki) do 27.3 (niemki).

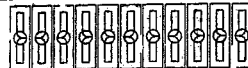
Z przytoczonych cyfr wynika wyraźnie, że pod względem rozwoju fizycznego dzieci szkół powszechnych w porównaniu ze szkołami średnimi są wyraźnie upośledzone. Mniejszy wzrost i waga są tego dowodem. Tymaczej się to tem, że młodzież szkół średnich pochodzi ze środowiska bardziej zamożnego, wówczas gdy szkół powszechnych — z warstw niezamożnych, gdzie odżywianie i zachowanie warunków higienicznych pozostawia bardzo wiele do życzenia.

stawia bardzo wiele do życzenia.

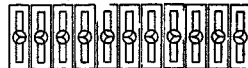
Wobec zniesienia pierwszych dwóch klas w szkołach średnich i przeniesienia wszystkich dzieci do powszechnych, obraz powyższy nie ulegnie oczywiście żadnej zmianie, najwyżej do stanu zaciemnienia. Sprawdza się w zupełności zjawisko, stwierdzone oddawna, że młodzież, zamiedzana i źle żywiona w początkach życia, nie wyrówna strat w wieku późniejszym. W trosce o młodzież szkół powszechnych należy dołożyć wszelkich wysiłków, aby jej zapewnić choć parę tygodni sprzyjających jej rozwojowi fizycznemu podczas ferij letnich.

Nadarza się okazja poparcia tych usiłowań zwłaszcza w okresie „Tygodnia Dziecka”, który rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i ma na celu właśnie zbiórki funduszów na kolonje letnie dla najsłabszej dziatwy szkolnej.

Z. K.



Nowe dzielnice mieszkaniowe.
W celu wzmoczenia ruchu budowlanego w stolicy i umożliwienia budującym nabywanie działek z parcelacją brzołowiskowo-podulgową, poruczone Bankowi Gospodarstwa Krajowego prowadzenie akcji terenowo-budowlanej. Programem akcji tej na terenie Warszawy zostało objętych 8 terenów, z czego 5 na Bielanych, 2 na Kole i 1 na Pradze. Na górnym zdjęciu prezes B. G. K. gen. R. Górecki przed jednym z domów w nowopowstałym osiedlu „Łączności” w Babicach udziela przedstawicielom prasy stołecznej wyjaśnień o stanie robót budowlanych w osiedlu. Na dole — nowo powstające osiedle na Kole, gdzie we wrześniu ma być otwarta wystawa budowlana.



Z za kulis machinacji dyplomatycznych w Genewie

Paryz. — Paryska prasa wyraża się w sposób optymistyczny o przebiegu obrad genewskich. Do wzmocnienia dobrego nastroju przyczynia się odbyte właśnie tajne posiedzenie Rady Ligi Narodów z członkami komisji rządowej w Zagłębiu Saary i oświadczenie, jakie min. Barthou złożył o sprawie rozbrojenia wobec przedstawicieli prasy angielskiej. Pisma twierdzą, iż komisja rządowa była zdania, że obecne siły policyjne w Zagłębiu Saary okazały się niewystarczające dla utrzymania spokoju i porządku, na wypadek zaburzeń.

„Petit Parisien” oświadcza, że zagadnienie utworzenia policji międzynarodowej zostanie ostatecznie rozwiązane dopiero w ciągu sesji wrześniowej.

„Matin” jest zdania, że tylko przez cię propozycji min. Barthou umożliwi po rozumienie. W przeciwnym zaś wypadku trzeba decyzję odroczyć na później. Koniecznym jest także uzyskanie zgody Niemiec na wysuwane propozycje.

Londyn. — W prasie londyńskiej można zaobserwować ostatnio wielką rozbieżność w ocenie toczących się w Genewie zakulisowych rokowań rozbrojeniowych. I tak „Daily Herald” i „Daily Mail” już obecnie uważają fiasko konferencji za pewne. „News Chronicle” mówi dość problematycznie o rozpoczęciu nowego okresu rokowań genewskich.

Spiskowcy łotewscy otrzymywali broń i pieniądze z Niemiec?

Ryga. — Organ armii „Latwijās Karejwis” donosi, że zarządzenia Ulmanisa wywołane zostały przygotowaniem Zw. Legionistów. Legioniści zamierzali dokonać przewrotu jeszcze przed wywołaniem sejmiku na ferie letnie. Pułki stacjonowane

w Rydze nawiedzali legionści i werbowali grupy żołnierzy, które miały przysięść im z pomocą. Pieniądze i broń legionści otrzymywali z Niemiec. Dalej „Latwijās Warejwis” podaje, że w programie przewrotu był napad na

KATOL ZABIJA OWADY ROBACTWO
JAPONSKI

sejm, otoczenie gmachu sejmowego w czasie posiedzenia, aresztowanie wszystkich posłów. Ulmanis i inni członkowie rządu mieli być rozstrzelani.

Socjal-demokraci mieli zaś zostać aresztowani i umieszczeni w obozach koncentracyjnych. Celem skutecznego napadu na sejm przygotowane zostały granaty ręczne.

Z rozporządzenia gen. Balodisa zwolniony został z więzienia marszałek sejmowy Kalnins.

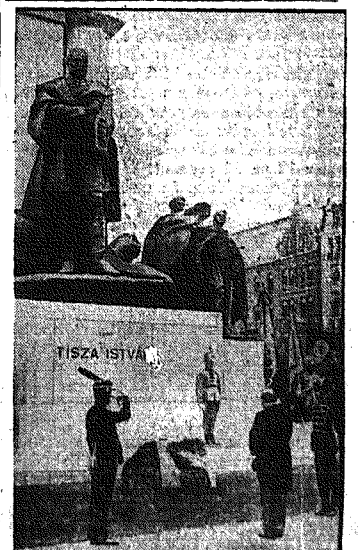
Moskwa zaniepokojona SYTUACJĄ NA ŁOTWIE.

Ryga. — Według doniesień z Moskwy ostatnie wydarzenia na Łotwie wywołały silne wrażenie w sowieckich kołach politycznych. Dzienniki moskiewskie za opatrnią wiadomości o ogólnym stanie wyjątkowego na Łotwie w krótkie komentarze, w których dają do zrozumienia, że rząd łotewski, zawieszając konstytucję, sam dokonał zamachu stanu. Z komentarzy sowieckich można wyczuć zaniepokojenie co do dalszego rozwoju wypadków na Łotwie.

Czesi nie dadzą autonomii Słowakom.

Bratysława. — Minister sprawiedliwości dr. Derer wygłosił w Bratysławie odczyt, w którym udowodnił konieczność jednolitości narodowej Czechów i Słowaków leżącej — zdaniem ministra — w interesie obu narodów. Autonomia polityczna — oświadczył minister — stanowiłaby dla Słowaków wielkie niebezpieczeństwo ponieważ byłaby równoznaczna z ogłabieniem Słowaków na zewnątrz i mogłaby doprowadzić do dualizmu i zupełnego rozłam. Samodzielna Słowacja stałaby się igraszką w ręku silniejszych sąsiadów i w niedługim czasie utraciłaby swą niepodległość.

Podczas odczytu obecni na sali autonomiści słowaccy zaczęli głośno protestować przeciwko niektórym twierdzeniom ministra Derera, skutkiem czego kilku z nich zostało usuniętych z sali. Po odczycie grupa młodzieży autono-



Pomnik Tiszy w Budapeszcie.

Premier węgierski Gombas na uroczystości odsłonięcia pomnika znakomitego polityka i wodza Węgier z czasów wojny hr. Tiszy.

ministryjnej urzędziła na ulicach Bratysły demonstrację. Policja demonstrantów rozproszyła, aresztując kilku z nich.

TELEGRAMY

GŁOS FRANCUSKI O RZADZIE PROF. KOZŁOWSKIEGO.

Paryż. — Ostatnia zmiana gabinetu w Polsce nie wywołała szerszych komentarzy w prasie francuskiej, która ogranicza się do podania telegramu Havasa o osobie nowych ministrów. Dopiero wczoraj „Buletin Quotidien” poświęcił gabinetowi prof. Kozłowskiego specjalny artykuł, w którym m. in. pisze, że „powołując na stanowiska ministerjalne kolejno swych bezpośrednich współpracowników, Marszałek Piłsudski widocznie czuwa nad tym, by młodzi politycy nauczyli się sztuki rządzenia. Nowy premier liczy lat 42, jego wiek jest zapewne jednym z czynników, które zdecydowały o jego nominacji.”

SOWIETY W LIDZE NARODÓW.

Londyn. — Przyjmując delegację wspólną zarządu organizacji robotniczych w obecności min. spraw zagranicznych sir Johna Simona, premier Mac Donald oświadczył, że rząd angielski z zadowoleniem przywita przystąpienie Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów.

WYBORY PREZYDENTA CZECHOSŁOWACJI.

Praha. — Wybory prezydenta republiki czechosłowackiej odbędą się 24 maja r. b. o godz. 10-jej rano w sposób szczególnie uroczysty. Odbędzie się one nie jak dotychczas w sali parlamentu, lecz w sali Władysławskiej na zamku praskim. Tekst przysięgi, jaką prezydent złoży po wyborze, zmieniono. Po złożeniu przysięgi, prezydent odbierze na podwórku zamkowym hołd od armii i organizacji społecznych, poczem w otwartym polu przejdzie w towarzystwie premiera ulicami miasta, wzdłuż których stacj będą szpalery wojska. Na placu staromiejskim prezydent przejdzie przed frontem kompanii honorowej i złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Stronnicwa koalicji rządowej zawiadomyła prezesa rady ministrów Malipetra, że ugrupowania ich w obu izbach głosować będą jednorodnie za kandydaturą prezydenta Masaryka.

Hitleryzm w Danji

Kopenhaga. — W Słagelsee było zebranie duńskiej narodowo-socjalistycznej partji robotniczej oraz związku „Ziemia, praca, kapitał” i ruchu „L. S.” (Związek wieśniaków). Z całego kraju zjechało się około 5.000 uczestników. Po nabożeństwie połowem, odbył się pochód narodo wych socjalistów z chorągwiami, na których znajduje się biały znak swastyki na czerwonym tle. Podczas zebrania wygłosił przemówienie wódz duńskich narodo wych socjalistów Clausen, który zwracał się szczególnie przeciw liberalizmowi i socjalizmowi, powstałemu w „azjatyckojłowiskim mózgu” Karola Marxa. Wycho dząc z założenia rasy, mówił Clausen, że narodowy socjalizm opowiada się za silnym idealizmem narodowym. Następnie wezwano uczestników do składania podpisów pod adresem do króla, w którym zebrani domagają się rozwiązania parlamentu.

SOWIETY PŁACĄ ANGLIJI.

Londyn. — Departament gwarancji kredytu eksportowego przy tutejszym ministerstwie handlu obniżył premję dla kredytów, udzielanych przez niego Sowietom z 12 na 10 procent. W kolach bankowych przewidują, że wobec punktualności Sowietów w płaceniu zobowiązań, nastąpi w niedalekiej przyszłości dalsze obniżenie stopy procentowej.

HITLER PRZECIWSTAWIA SIĘ EKSPERYMENTOM SOWIECKIM.

Berlin. — Wczoraj w gmachu sejmu pruskiego odbył się kongres t. zw. frontu pracy z udziałem ministrów rządu Rzeszy. Kulminacyjnym punktem kongresu było przemówienie kanclerza Hitlera. Kanclerz skreślił program społeczno-gospodarczy narodo wo-socjalistyczny i przeciwstawił go w ostrej formie etatyzmowi komunistycznemu, zaznaczając, że gdyby zastosowano socjalizację do organizacji życia gospodarczego Niemiec, skończyłoby się to klęską gospodarstwa.

Kanclerz przeciwstawił organizację gospodarstwa niemieckiej koncepcji Sowietów, oświadczył, że związek sowiecki opiera się stale na państwach kapitalistycznych, korzystając z ich pomocy, technicznej, jak z maszyn i inżynierów.

row. Sowiety — zdaniem kanclerza — żyją tylko kosztem urzędów niekomunistycznych.

Narodowi socjaliści dążą do możliwie jaknajwiększego rozwinięcia siły, tkwiącej w narodzie niemieckim, występując przeciwko egoistycznym interesom poszczególnych jednostek i grup.

Kanclerz zakończył przemówienie apelem, aby front pracy nie tracił wiary, będącej największą siłą i oświecadzycy. Wszyscy, którzy przeżyli wojnę, wiemy, że celem polityki nie może być prowadzenie wojny. My nie zżamyemy pokój, ale nowe Niemcy nigdy nie wyrzekną się swych praw i nigdy nie złożą ofiary ze swej ziemi. Naród niemiecki z fanatyzmem bronić będzie swych praw do życia na tym świecie.

Niech nikt nie myśli, że w okresie pokoju będzie mógł nas bez oporu ujarzmić.

LITWINI DEMASKUJĄ SAMI SWĄ WYWROTOWĄ DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE.

Kowno. — Na wiecu kowieńskiego okręgowego Związku odzyskania Wilna prezes tego związku na Polskę prof. Birzyska złożył oświadczenie, że od października ub. r. akcja związku skoncentrowana była głównie na terenie Wilna, gdzie prowadzona jest intensywnie akcja konspiracyjna.

Prof. Birzyska oświadczył, że w walce o odzyskanie Wilna nie ma nic do ukrywania z wyjątkiem swej konspiracyjnej pracy po tamtej stronie granicy.

W świetle tego oświadczenia zrozumiała staje się podróź prof. Birzyski do Polski i ostatni pobyt jego przez pewien czas na terenie Wilna.

JAN SAŁATA

Zmarł dnia 17 maja 1934 r. przeżywszy lat 78.
Wyproszadze swiok z domu przy ulicy Piastow skiej Nr. 71 do kościoła św. Rodziny odbędzie się 19-go b. m. o godz. 10-jej rano, skład pogrzeb na cmentarzu na Kuliach — O gram zwiadałaj.

ARESztOWANIA HITLEROWCÓW WE WŁOSKIM TYROLU.

Wiedeń. — Wedle wiadomości z Bozen, rozwijają hitlerowcy także i w Tyrolu południowym już od dłuższego czasu ożywioną propagandę. Ostatnio namalowali na wielu domach swastykę, wskutek czego władze włoskie zarządziły aresztowanie większej liczby hitlerowców, którzy osadzeni zostali w więzieniu. Po raz pierwszy władze włoskie postąpiły tak surowo wobec agitatorów hitlerowskich.

Trzech hitlerowców w wieku 24 lat, którzy zgłosili się dobrowolnie na policji, podając się za sprawców, zostało skazanych na wygnanie do Włoch południowych na przeciąg lat 3-eh na ostateczne wyspy Liparyjskie, znane z bezwzględnej klimatu oraz ciężkich warunków bytu. Inny hitlerowiec z Bozen został oddany pod obserwację policyjną, ponieważ zbieł z kładki pieniężnej dla hitlerowskiego związku „Altenverein”. Bez zezwolenia policji nie wolno mu opuszczać miasta.

ZATONIECIE 30 OSÓB.

Helsingfors. — W katastrofie na jeziorze Kallavesi utonęło przeszło 30 osób, w tem troje dzieci. Przyczyną katastrofy było wadliwe manewrowanie. Dwa dziećcia kilka osób udało się uratować.

Jeszcze dwa lata pokoju

Wywiad z Mussolinim

Paryż. — „L'intransigeant” zamieszcza wywiad dziennikarza amerykańskiego Knickerbockera z premierem włoskim Mussolinim na temat możliwości wojny w Europie.

W pierwszej chwili Mussolini powiedział, że Europa niewątpliwie zasnęła „pokoju” jeszcze w ciągu długich lat. Po namyśle jednak wódz faszystów zauważył: „sądzę, że uda nam się utrzymać pokój w Europie jeszcze przynajmniej przez 2 lata. Najwięcej przyczyni się do stabilizacji cji niemieckoj-polski pakt zawarty na okres lat 10-ciu.

Zapytany o Austrię Mussolini z całą

energją wystąpił w obronie jej niepodległości, występując jako zdecydowany przeciwnik Anschlussu. „Niemcy — mówił Mussolini — nie mogą nie liczyć się z naszymi uczuciami w tym względzie. Znają one również stanowisko wszystkich wielkich mocarstw w tej sprawie. Uważamy Austrię za państwo niepodległe i chcemy, by takiem zostało”.

W dalszym ciągu rozmowa zeszła na sprawy rozbrojenia. Mussolini rozwinął znane poglądy włoskie w tej sprawie, podkreślając znaczenie paktu czterech i przywiązanie Włoch do paktu locarneńskiego.

Jeśli chcesz sprzedawać

musisz mówić jak najwięcej o zaletach swych towarów za pośrednictwem

OGŁOSZEŃ

pomieszczeniach w poczynym dzienniku.

NOWY GABINET ŁOTEWSKI.

Ryga. — W godzinach południowych utworzono nowy łotewski gabinet w składzie następującym: premier i minister spraw zagr. Ulmanis, wicepremier Skujenieks, minister spraw wewnętrznych Gulbis, minister wojny Balodes, minister finansów Ekis, minister rolnictwa Kaulins, minister opieki społecznej Rubulis, minister oświaty Adamowitsz, minister sprawiedliwości Apsitis, minister komunikacji Einberg.

EKSPERY HITLEROWSKIE NA WYSZYCH UCZELNIACH.

Wiedeń. — Na uniwersytecie, politechnice i w akademij handlowej narodo wi socjaliści podrzucili bomby cuchnące. Wczoraj rzucono bombę przed szkołą czeską w Wiedniu. Bomba nie wyrządziła żadnej szkody.

Wedle informacji z kół narodo wo-socjalistycznych, w obozie w Wellersdorf przystąpiło do głodówki 300 internowanych tam narodo wych socjalistów. 50-ciu z nich odwiedziło do aresztu w Wiedniu.

KONFERENCJA TRANSFEROWA BEZ WYNIKU.

Berlin. — „Baseler Nachrichten” donoszą, że zakończono już obrady konferencji transferowej, która nie dała żadnych rezultatów, nie udało się bowiem uzgodnić ze sobą stanowisk, zajętych przez poszczególne delegacje wierzyteli.

Dr. Schacht oświadczył wobec tego, że nie widzi możliwości prowadzenia dalej rokowań. Szczególnie nieustępliwe stanowisko miał zają delegat amerykański. Według informacji dziennika, w rokowaniach nieoficjalnych, jakie toczyły się w Berlinie przed posiedzeniem Banku Wypłat Międzynarodowych na temat możliwości przeprowadzenia międzynarodowej stabilizacji walut, miano oświadczyć

ze strony Niemiec, że tylko w wypadku, gdyby doszło do tego, Niemcy poszłyby za wzorem funta angielskiego. W Berlinie dotychczas o wyniku obrad transferowych zachowują ściśle milczenie.

POGŁOSKI O ZAMACHACH.

Wiedeń. — Od kilku dni kolportowane są tutaj fantastycznie brzmiące wiadomości o zamachach dokonanych na min. Fey'a i na prezydenta kolej Vaugouina. Min. Fey miał rzekomo odnieść ciężkie rany, podczas gdy Vaugouin wyszedł cało. Podłożem wiadomości o zamachu na Fey'a jest zapewne przestrzegana przezeń od pewnego czasu taktyka daleko idącej wstrzemięźliwości na zewnątrz. Na Fey'a był już zresztą w ub. miesiącu planowany zamach, który nie udał się tylko dlatego, że Fey nie zjawił się na zgromadzeniu, gdzie miał przemawiać publicznie. Rząd austriacki przeczy stanowczo temu, jakoby Fey był ofiarą zamachu. W atmosferze jednak codziennie powtarzających się aktów gwałtu w różnych częściach Austrii, pogłoska nie budzi już nawet zdziwienia.

Kopalnia w Paturages pochłonęła znowu 14 ofiar.

Bruksela. — W rewirze węglowym Mons, w kopalni Paturages (Belgia) gdzie we wtorek wydarzyła się straszliwa katastrofa, której ofiarą padło 43-eh górników, wydarzyła się w czwartek nowa eksplozja gazów.

Jeden z górników, biorących udział w akcji ratowania górników, zasypanych w czasie eksplozji we wtorek wieczór, zjawił się przerażony na powierzchni ziemi i oświadczył, że w kopalni nastąpiła nowa eksplozja, dokładnie w tem samym płozji kolumna ratunkowa, złożona z 20 górników i inżynierów została zasypana.

Według ostatnich wiadomości, 11 górników i 3 inżynierów straciło życie w no wej katastrofie eksplozji gazów. Ekipa ratownicza składała się z 17 górników i 3 inżynierów. W południe wydobyto z szczyhu 6 górników. Są oni wszyscy ciężko ranni i poparzeni na całym ciele. Jest

mało nadziei utrzymania ich przy życiu. Obie katastrofy, których bilans wynosi w przeciągu 3-eh dni 57 zabitych, porażonych w rozpaczy mieszkańców Paturages i okolicy. Tragicznie zmarli górnicy pozostawiają około 80 sierot.

WINDAWA PŁONIE.

Ryga. — Miasto Windawa nawiedzone zostało okropną klęską pożaru. Z niewyjaśnionej jeszcze przyczyny zapalony się położone na lewym brzegu rzeki Windawy wielkie tartaki, wraz z całym magazynem drzewa i desek. Pożar trwa od nocny na czwartek nieprzerwanie i przeruściwszy się na drugi brzeg, objął całą dzielnicę miasta. Z powodu okropnego żaru i wielkiej posuchy płoną coraz nowo obiekty; ratunek zdaje się być niemożliwy, pomimo, iż liczne strażce pożarne pracują z nadludzkim wysiłkiem. — Straty materialne są ogromne.

WYPADEK A. CHAMBERLAINA

Londyn. — Austin Chamberlain uległ silnemu wstrząsowi i potłuczeniu przy zderzeniu się taksówki, która jechała z drugim samochodem. Obie samochody wywróciły się. Badanie lekarskie stwierdziło, że obrażenia mają jedynie charakter zewnętrzny.

KARA ŚMIERCI ZA KRADZIEŻ RYB.

Ryga. — Najwyższy sąd Białoruskiej wieickiej w Mińsku skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie urzędników białoruskiego trustu handlu rybami Lewanowicza i Szuda, którzy pozostają pod zarzutem kradzieży towarów ze składu wy mienionego trustu.

„BĘDZIE CORAZ LEPIEJ”.

Berlin. — Jak donosi „Frankfurter Zeitung” w pewnej małej miejscowości pod Moguncją skazana została kobieta za kilkakrotne użycie wyrażenia: „Już nigdy nie będzie lepiej”. Kobieta ta przez trzy tygodnie zgłaszała się ma codziennie w magistracie i tam wobec wszystkich publicznie powtarzała formułkę: „Jest już lepiej, a będzie jeszcze lepiej”.

LOT GOERINGA DO GRECJI.

Budapeszt. — Bawił tu przejazdem do Aten premier pruski Goering. Minister i jego świta przybyli dwoma samolotami. W pierwszym leciał ks. Filip Heski, który sprawuje obecnie urząd nadprezidenta prowincji Hessen-Cassel, wraz z 2-eh sekretarzami stanu. Na lotnisku powitał premiera Goeringa poseł niemiecki przy rządzie węgierskim von Mackensen, poczem Goering wraz z towarzyszami odleciał w kierunku Belgradu, gdzie przybył wkrótce. Goering złożył kilka wizyt jugosłowiańskim meżom stanu.

RAID AKADEMICKI.

Bukareszt. — Wyładowały w Bukareszcie awionetki raidu akademickiego, zorganizowanego przez akademicki Związek zbliżenia międzynarodowego „Liga”. Samoloty i szybowce wystartowały ze Lwo wa, Na lotnisku bukareszteńskim wylądował przedewszystkiem samolot Aeroklubu warszawskiego RWD 5, pilotowany przez Eugeniusza Przysieckiego, następnie zespół RWD 8 — samolot pilotowany przez Danutę Sikorzankę, a szybowiec SG 3 — przez Bolesława Łopatnika. Samolot zaś RWD 5 z Aeroklubu lwowskiego, pilotowany przez Jerzego Solaka, podczas lądowania w Tecuci doznał lekkich uszkodzeń. Przybędzie on do Bukaresztu po naprawie. Lot wszystkich samolotów odbył się w dobrych warunkach i lotnicy są w dobrej formie.

UCIEKNIERZY BULGARSCY. ZASTRZELENI NA GRANICY.

Sofia. — Grupa 8-miu bulgarskich mu zulmanów, pochodzących z miejscowości Digilli-Kailik w okręgu Kuskawkaw ustawało przejść nielegalnie granicę, celem przedostania się na terytorjum Grecji. Bulgarscy strażnicy graniczni po kilkakrotnym wezwaniu do zatrzymania się zrobili użtyk z broni palnej. W rezultacie 4-eh zbłędów zostało zabitych. Dochodzenie ustaliło, że uciekinierzy ci byli naklonieni do opuszczenia Bułgarij.

CHOROBA PAPUZIA.

Berlin. — W ostatnich tygodniach zanotowano w Berlinie kilkadziesiąt wypadków „choroby papuziej”. Wobec niebezpieczeństwa wybuchu epidemii, policja ogłosiła urzędowe ostrzeżenie pod adresem ludności.

FRANCUSCY AKCJONARJUSZE „ZYRRARDOWA” CHCĄ SPRZEDAĆ SWE UDZIAŁY?

Łódź. — Prasa łódzka powtarza za „Prager Presse” wiadomość, że grupa francuskich akcjonariuszy Zyrardowa posiada się z zamiarem sprzedaży tego przedsiębiorstwa. Grupa francuska podjęła w tej sprawie preteraktacje, oferując swój pakiet akcji. Oferta taka została złożo-

Każde dziecko powinno mieć zabezpieczony normalny rozwój fizyczny i duchowy.

na grupie banków francuskich, pozostających w kontakcie finansowym z dotychczasowymi francuskimi akcjonariuszami Zyrardowa. Banki te są wierzycielami grupy francuskiej Zyrardowa na wielkie sumy i wzmianka za to zobowiązania zaoferowano akcje Zyrardowa.

Niezależnie od tego grupa francuska czyni starania i w innym kierunku, oferując swój pakiet akcji kapitałowi krakowemu — narazie jednak podobno bezreflektantów.

REJESTRACJA ORGANIZACJI POZASZKOLNYCH MŁODZIEŻY.

Warszawa. — Władze szkolne zarządziły w całym państwie rejestrację wszystkich organizacji pozaszkolnych, do których należą młodzież szkół średnich, zawodowych i powszechnych. Rejestracja obejmuje wszelkie organizacje, mające charakter społeczny, ideowy lub propagandowy.

Oczekiwać należy podobno wydania zarządzeń, które za bronią młodzieży szkolnej należenia do organizacji, obejmujących również elementy pozaszkolne. Władze powołują się przytem na nowe statuty szkół średnich, zawodowych i powszechnych, które postanawiają, że młodzież szkolna należeć może tylko do takich organizacji, które podlegają bezpośrednio dozorowi szkoły i nauczycielstwa.

Pracownicy miejscy obronili się przed Ubezpieczalnią Spółeczną.

Warszawa. — Na skutek starań pracowników miejskich z tramwaj, gazowni, rzeźni i t. d. pracownicy miejscy tych przedsiębiorstw będą zwolnieni od obowiązku należenia do Ubezpieczalnią Spół. w sprawach emerytalnych i leczniczych, przyczem pracownicy gazowni, którzy należą do Ubezpieczalnią w zakresie leczniczym, będą wycofani z tego ubezpieczenia i potraktowani narówni z ogółem pracowników miejskich.

Wobec powyższego należy uważać, że sprawa ta została definitywnie załatwiona w myśl gorących życzeń ogółu pracowników miejskich.

WIELKA AFERA PRZEMYTNICZA W SAMBORZE.

Lwów. — W Samborze wykryła straż graniczna wielką aferę przemytniczą. — Sprawa cała otoczona jest narazie tajemnicą.

Członkowie szajki przemytniczej mieli specjalnie uszyte kostiumy z przemysłnie urzędowymi schawkami, w których ukrywali przemycane towary. Przedmiotem handlu była sacharyna i kamienie do zapalniczek. U arestowanych zakwiestonowano znaczna ilość towarów.

PRZECHODNIE ROZPEDZILI POCHÓD KOMUNISTÓW.

Warszawa. — Przy zbiegu ulicy Grzybowskiej i Rynekowej zebrał się pochód komunistyczny, którego uczestnicy wznosili antypaństwowe okrzyki.

Na okrzyki te zareagowali przechodnie, którzy rzucili się na zebranych komunistów, bijąc ich łaskami. Na miejsce przybyła wkrótce policja, która zatrzymała 5 komunistów.

Z procesu o nadużycia

Ubranie od Hersego zamówione przez „krwawego Griszę”.

Warszawa. — W sprawie Janowskiego przesłuchano już wszystkich świadków i w piątek nastąpią przemówienia stron.

Ostatni dzień rozprawy upłynął na rozwiązywaniu zawilej zagadki garnituru Janowskiego, ofiarowanego przez aferażyę Bogdanowa, zwanego „krwawym Griszą”. Kwestia ta zdawałoby się drobna, ma poważne znaczenie dla oskarżenia, bowiem prokurator, jako dowód zależności Janowskiego od aferażyści Bogdanowa, przytoczył zarzut, że Bogdanow zamówił dla Janowskiego garnitur u Hersego.

O ten garnitur toczył się bardzo namiętny spór między oskarżeniem a obroną. Śledztwo, zmierzające do ustalenia faktu, czy garnitur był robiony dla Janowskiego, zdobyło drobiazgowo dowody, jak wy miary klatki piersiowej, długości rękawów, szerokości spodni i t. d.

UNIESZKODLIWIENIE ORGANIZACJI ANARCHISTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. — Władze policyjne pod nadzorem wiceprokuratora sądu okręgowego dla spraw politycznych p. Koźuchowskiego przeprowadziły w Warszawie likwidację organizacji anarchistów.

Rewizje i aresztowania trwały kilka dni. Zatrzymano przeszło 20 osób, które decyzją sędziego śledczego osadzono w więzieniu. Wśród zatrzymanych znajdują się przywódcy ruchu anarchistów w Warszawie.

Zabrano materiał, dotyczący działalności grupy anarchistów w Warszawie. Ze względu na toczące się jeszcze dochodzenie nazwiska zatrzymanych, jak i szczególności sprawy nie mogą jeszcze być ujawnione.

ZASTRZELILI TRÓJE LUDZI PO SPRZECZCE O ZAPŁATE.

Poznań. — W Miłostowie, pow. międzychodzkiego, rozegrała się okropna tragedia, która pociągnęła za sobą śmierć

3-ech osób. Od zamieszkałego w Miłostowie gospodarza Franciszka Bieniaka zakupił przed niedawnym czasem dom mieszkalny go-spodarz Władysław Pelc. Miał on za dom ten zapłacić 2.000 zł. i objąć go natychmiast w posiadanie. Gdy jednak doszło do zapłaty, Pelc począł zwlekać, chcąc jaknajdalej odsunąć termin płatności, a może i zupełnie nie zapłacić.

Wreszcie Franciszek Bieniak wraz ze swymi synami Janem i Stanisławem przyszedł do domu Pelca domagać się zapłaty. Na tem też doszło do sprzeczki, w czasie której Pelc schwycił fuzję i oddał do Bieniaków 3 strzały. Wszystkie były celne. Farniczek, Jan i Stanisław zostali zabici na miejscu.

Po dokonaniu tego zbrodnicego czynu Pelc dobrowolnie oddał się w ręce policyi.

OSTATNI DZIEŃ sprawdzania list wyborców!

Kto dziś, w piątek, 18 b. m. i sobotę, 19 b. m., nie stwierdzi, czy nie pominięto w spisach wyborców, może stracić prawo głosu w wyborach do rady miejskiej!

Spełnij obowiązek obywatelski!

KRONIKA

Częstochowa
19
MAJA
Sobota

Dziś — Piotra Celestyna.
Jutro — Zesłanie Duchu Św.
Wschód słońca o godz. 3,50
Zachód " " " 19,31
Kalendarzyk historyczny:
Zdobycie Sandomierza przez
wojsko polskie 1809 r.

— **Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry.** Dziś, w sobotę, o godz. 18-ej transmitowane będzie na wszystkie rozgłośnie polskiego radia uroczyste nabożeństwo majowe z Jasnej Góry.

— **Kary dla opieszalszych rezerwistów.** Niezależnie od spisu osób, uchylających się od poboru, ogłaszane będą przez władze administracyjne wykazy rezerwistów którzy mimo powołania na ćwiczenia wojskowe, nie stawili się we właściwym terminie do pułku. Przeciw uchylającym się od ćwiczeń, wdrażane będą dochodzenia, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

— **Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej:** Zarząd częst. Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej podaje do wiadomości swym członkom, że „P. P. Żegluga Polska” w Gdyni przyznała członkom Ligi M. i K. ulgi przy przejazdach na statkach przybrzeżnych morskich. Osoby, chcące skorzystać z tych ulg, muszą mieć legitymację członkowskie na rok 1934 opatrzoną fotografią i poświadczoną pieczęcią Oddziału.

W tym celu pragnący udać się nad morze, proszeni są o zgłaszanie się w Sekretariacie Ligi (Aleja Wolności nr. 17) w godz. od 17-ej m. 30 do 20-ej codziennie prócz niedziel i świąt.

Sprawdź spisy wyborców!

W dzisiejszą sobotę 19 bm. upływa ostatni dzień sprawdzania spisów wyborców w Okręgowych Komisjach Wyborczych, które czynne są od godz. 13.30 do 19.30.

Ponieważ do spisów mogły się wkręcić omyłki, przeto każdy obywatel — polak; który chce głosować do Rady Miejskiej, winien koniecznie sprawdzić, czy jego imię i nazwisko, data urodzenia oraz zamieszkanie — dokładnie figurują w spisach wyborców.

Jeśli są w spisach omyłki lub brak nazwiska, należy zaraz złożyć w Komisji Okręgowej reklamacje na piśmie lub ustnie (wzory reklamacji w Komitetach Wyborczych).

Przeglądając spisy i składając reklamacje wolno nie tylko za siebie, ale za wszystkich znajomych i członków rodziny. (art. 13 regulaminu wyborcz.).

Jak duże znaczenie w akcji wyborczej odgrywa sprawdzanie spisów wyborców, świadczy stanowisko żydów w tej sprawie, którzy tłumnie sprawdzają spisy wyborców, a nawet więcej, bo wydali specjalną ulotkę w żargonie; w której dają instrukcje, gdzie należy sprawdzać spisy wyborców.

Przypominamy, że Śródmieście należy częściowo do Okręgu V (ulice: Dąbrowskiego, Dębńskiego; Jasnogórska (do Al. Kościuszki) Kilińskiego, Kujawska, Lublińska, Aleje (strona parzysta), Racławicka, Wieluńska, Wieluński Rynek (str. na półn.), Aleja Kościuszki (str. nieparzysta) — lokal Okręg. Kom. Wybor. mieści się w Sejmiku Pow. przy ul. Kilińskiego dawna K.K.O.

Do Okręgu VI należą ulice Aleje (str.

nieparzysta), Nowy Rynek (str. półn.), Stedmiu Kamienic i in. — lokal Kom. Okr: mieści się w Magistracie. Do Okręgu X należą ulice: Focha, Kopernika, Śląska, Waszyngtona Aleja Wolności, Piłsudskiego — lokal Okr. Kom. Wyb. mieści się przy ul. Pułaskiego 2 w Ognisku Niepodległości.

Każdy wyborca winien przeczytać ogłoszenie Głównej Komisji Wyborczej o podziale miasta na okręgi, gdzie podano wykaz ulic i lokale wyborcze.

Jakie listy kandydatów złożono w Gł. Komisji Wyborczej?

Wczoraj upłynął termin zgłaszania w Gł. Komisji Wyborczej list kandydatów na radnych miejskich. Jak podaliśmy, list tych ze wszystkich 11-tu okręgów wyborczych złożono kilkadziesiąt.

W dn. 27 b. m. do wyboru staną listy: Nr. 1 „Blok” ze wszystkich okręgach również we wszystkich 11-tu okręgach listy Obozu Narodowego, w 10-ciu okręgach, oprócz okręgu I-go, listy Chr. Dem., a dalej w kilku okręgach listy Niez. Socj., Partii Pracy i Frontu Pracy, skupiającego prawdopodobnie żywo skrajnie lewicowe, wreszcie listy żydowskie ogólnio-żydowskiego komitetu wyborczego, zjednoczonego żydowskiego bloku gospodarczego, lista kompromisowa, listy Bundu w dwóch okręgach itd.

— **Informacyjne zebrania przedwyborcze.** Ze względu na bieżący termin wyborów do Rady Miejskiej od szeregu tygodni odbywają się na terenie naszego miasta w różnych związkach, stowarzyszeniach i organizacjach liczne zebrania przedwyborcze, na których kandydaci na radnych, jak i członkowie zarządów stowarzyszeń starają się w możliwie przystępny i zrozumiały sposób wyjaśnić zawiłą procedurę wyborczą i pouczyć swych członków o sposobie głosowania. Jedno z tego rodzaju zebrania odbyło się wczoraj w chrześcijańskim Stow. właścicieli nieruchomości, gdzie p. mec. T. Plebanek wygłosił dłuższy referat informacyjny na ten temat dla członków powyższego Stowarzyszenia.

Nowe wymówienia pracy w fabry. zapalek i w fabry. wyrobów ceramicznych.

Zarząd fabryki wyrobów ceramicznych „Jupiter” przy ul. Mokrej 13, z dniem 12 b. m. wymówił pracę 14 dni wszystkim robotnikom w liczbie 45 osób, z powodu braku zamówień i remontu fabryki.

Takie samo wymówienie otrzymali robotnicy fabryki zapalek przy ul. Ogrodowej 68. Zarząd której z dniem 17 b. m. wymówił pracę 194 robotnikom, z powodu nadmiaru produkcji i remontu fabryki, jak corocznie jest przeprowadzany.

— **Czy ulgi podatkowe dotyczą spółek rzemieślniczych.** Prawo przemysłowe z roku 1927 nie wprowadziło specjalnego określenia spółek rzemieślniczych. Ponieważ zniewolowana ustawa o podatku przemysłowym z roku 1932 wprowadziła ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw rzemieślniczych, których właściciele mogą się wykazać kartami rzemieślniczymi, powstała w praktyce kwestja czy ulgi podatkowe dotyczą również spółek rzemieślniczych. Sprawa ta była ostatnio przedmiotem rozważań zarządu Związku

Izb rzemieślniczych, który doszedł do wniosku, że ulgi podatkowe winny dotyczyć spółek rzemieślniczych o ile wszyscy współwłaściciele są rzemieślnikami i posiadają karty rzemieślnicze, wględnie mają prawo posiadania karty rzemieślniczej. Obecnie idzie o autorytatywne wyjaśnienie dla władz administracji państwowej i w tym celu Związek Izb rzemieślniczych postanowił wystąpić do Ministerstwa przemysłu i handlu i Ministerstwa skarbu. Przypuszczają należy, że kwestja ta będzie w krótkim czasie przez naczelne władze administracyjne rozstrzygnięta.

— **Zasiłek pogrzebowy dla pracowników umysłowych.** W najbliższym czasie ogłoszona zostanie w Dzienniku Ustaw nowela do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Wprowadzone będzie mianowicie nowe świadczenie emerytalne w postaci t. zw. zasiłku pogrzebowego. Do otrzymania tego zasiłku uprawnione będą osoby, które pokryją koszt pogrzebu ubezpieczonego w ZUPU, o ile zmarły nie po zostawił po sobie członków rodziny. Wy sokość zasiłku pogrzebowego nie może przewyższać jednodniowej płacy pod stawowej zmarłego ubezpieczonego.

— **W sprawie użycia broni przez pracowników pocztowych.** Wydane ostatnio przepisy w sprawie noszenia i użycia broni przez pracowników pocztowych ustalają, że użycie broni palnej nastąpić może w celu odparcia rzeczywistego i bezprawnego napadu lub zamachu, zagrożającego bezpośrednio życiu pracownika, życiu osób trzecich, albo powierzonemu pracownikowi mieniu pocztowemu jeżeli odparcie napadu innymi środkami jest niemożliwe, a zwłoka grozi niebezpieczeństwem.

Użycie broni palnej nastąpić może tylko po jednorazowym ostrzeżeniu. Jeżeli ze względu na okoliczności danego przypadku ostrzeżenie ustne jest niemożliwe, użycie broni palnej nastąpić może po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze. Bez ostrzeżenia można użyć broni palnej tylko wówczas, gdy wszelka zwłoka grozi bezpośrednio niebezpieczeństwem życiu pracownika czy osób trzecich, lub naraziłaby na bezwzględna utratę mienia pocztowego. W miarę możliwości należy w razie konieczności użycia broni palnej starać się tylko unieszkodliwić napastnika, na tyle, ile tego wymagają okoliczności.

— **Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.** Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu m-ca marca b. r. z kwoty 498,612,295 zł. do kwoty 500,379,871 zł. łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych osiągnęły kwotę zł. 525,866,360.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie liczba oszczędzających w P. K. O. w ciągu marca b. r. P. K. O. wydała 26,990 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31 marca 1934 r. ogólną liczbę 1,189,909 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji 1,222,073 książeczek.

Obóz Instruktorski

Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Prócz czołowych propagandowych Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej organizuje na naszym wybrzeżu morskiem również Obóz Instruktorski.

Celem Obozu Instruktorskiego jest przygotowanie dla Oddziałów i Okręgów kadry działaczy — propagatorów LMK.

Umieszczę w domkach i namiotach przy Obozie Propagandowym w Jastarni, będzie on stanowił odrębną i autonomiczną całość b własnej organizacji i własnym programie.

Czas trwania obozu od dn. 3 czerwca do 29 sierpnia.

Poszczególne kursy obozu trwają po 4 tygodnie: I-y od 3 do 30 czerwca, II-gi od 3 do 30 lipca, III-ci od 2 do 29 sierpnia.

Program jak w obozach propagandowych, poza tem: kurs zeglarstwa, systematyczny kurs społeczno organizacyjny LMK, systematyczny kurs wycieczek (me todyka wycieczek, wycieczki wgląd ziemi pomorskiej).

Absolwenci kursu Obozu Instruktorskiego będą poddani końcowym repetycjom i otrzymają świadectwa z ukończenia kursu.

Do Obozu Instruktorskiego powołani zostaną wyłącznie tacy kandydaci, którzy po ukończeniu kursu zobowiążą się pracy organizacyjno-propagandowej na rzecz LMK, na terenie Oddziału. Wyjazd kandydatów będzie ewentualnie częściowo subsydiowany. Warunki pomieszcze-

Kino „Luna” wkrótce **BOKSER i DAMA** Carnera Schelling i Baer.

nia i wyżywienia — jak w obozach Prógandowych.

Kosztą 4-tygodniowego pobytu — 80 zł; przejazd koleją za 80-procentową zniżką: kosztą wycieczek — wg każdorazowych kosztów rzeczywistych, ogólnie około 20 zł. Celem równomiernego obciążenia wszystkich trzech kursów — ostateczny przydział miejsc na każdy kurs będzie dokonany przez Zarząd Główny LMK.

Kandydaci winni się zgłosić w Sekretariacie Ligii Morskiej i Kolonjalnej Aleja Wolności 17 w godz. od 17 min. 30 do 19 m. 30 najpóźniej do dnia 15 maja.

Po przybyciu do obozu uczestnicy obowiązuja sa złożyć w Biurze Obozu 5 zł. kaucji za ewentualne uszkodzenie sprzętu obozowego, raz sumę odpowiadającą cenie biletu powrotnego do miejsca zamieszkania.

Uczestników Obozu Instruktorskiego obowiązuja również wypełnienie i nadanie nie deklaracji, które uczestnicy dostaną w Sekretariacie Ligii.

I ZNOWU CZESTOCHOWA!!

Trudno się dowiedzieć, kto wygrał na loterii. Dane oficjalne milczą na ten temat, kolektury nie chcą się narażać klientom, a wygrywający najchętniej skrybiły się do mysiej dziury, by uchronić się od przyjaciół i krewnych. Mimo to prawda czasami wychodzi na jaw. I tak dowiedzieliśmy się, że w Częstochowie znów wygrał sporą sumę los Nr. 157.477. Ukrywanie nic nie pomogło, gdyż „krewani i znajomi” mają doskonały nos. Zresztą po cóż ukrywać szczęście. Słusznie mówił znany w Częstochowie, p. R., twierdząc, że chętnieby rozgłosił całemu światu i we wszystkich dziennikach i na falach eteru, a nawet telewizji, byle tylko wygrał milion. A łatwo może to się zdarzyć, bo 24 km. ciągnięcia miliona, a prócz niego kilka „drobnych” kilkaset tysięcznych wygranych.

Burza gradowa

nad powiatem wielunińskim poczyniła olbrzymie spustoszenia.

Po upalnych dniach, jakie bez przerwy trwały przez kilka ostatnich tygodni, nagle temperatura znacznie się obniżyła, przyniosła w dzień dotkliwie chłody, a w nocy nawet przymrozki. Do nagłej tej zmiany temperatury niewątpliwie przyczyniły się trwające od wtorku opady deszczu i gradu, który, jak notują pisma, spadł obficie w różnych stronach naszego kraju.

Ostatnio zaś, jak nam donoszą okropna w skutkach burza gradowa przeszła trzy dni temu nad pobliskim powiatem wielunińskim, gdzie we wsiach: Dzierżkowice, Lubnice i Bezuła gm. Dzierżkowice, grad wielkości włoskiego orzecha zmieszał do słowia z ziemią kilkaset mórów wreszcie go zbóza, wyrządzając ogromne straty.

O wielkości i sile z jaką grad padał świadczą jeszcze i to, że okoliczni mieszkańcy znaleźli na polach mnóstwo zabitego ptactwa; drobiu oraz mocno poszwankowanej trzody, przebywającej w tym czasie na pastwisku.

Nic więc dziwnego, że w nocy z środy na czwartek termometry w mieście na szum wskazywały 1 st., a w czwartek rano 7 st. ciepła przy zmiennym wietrze:

Z Sądu Okręgowego.

Rehabilitacja oskarżonego o podrabianie pieniędzy.

Wczoraj odbył się w sądzie okręgowym proces przeciwko przebywającemu już od blisko pół roku w więzieniu 50-letniemu pracownikowi kolejowemu i właścicielowi nowobudującego się domu, Franciszkowi Reterskiemu, stojącemu pod ciężkim zarzutem fabrykowania w roku ubiegłym fałszywych monet 1, 2, 5 i 10-złotowych.

Właściwym inspiratorem całej sprawy był niejaki Abram Dżament, człowiek o bogatej przeszłości kryminalnej. On to w roli konfidenta doniósł policji o tem, że Reterski trudni się fabrykacją fałszywych monet i dostarczał władzom śledczym fałszywe 1, 2 i 5-złotówki, otrzymywane rze komo od oskarżonego dla znalezienia mu dobrych odbiorców.

Na przewodzie sądowym okazało się, że Reterski od 1919 r. pracował jako ślusarz w wydziale mechanicznym kolei, a żona jego prowadziła w III Alei 59 budkę z wodą sodową i piwem i w wolnych chwilach zajmował się także fabrykacją

medalików dewocjonalnych. Podczas rewizji znaleziono właśnie u oskarżonego narzędzie i sprzęty do fabrykacji tych medalików, nadające się zdaniem rzeczoznawców również do wyrobu fałszywych monet. Poza tem żadnych dowodów, wskazujących na fabrykowanie pieniędzy nie znaleziono.

Sąd po wysłuchaniu stron i krótkiej na radzie, uwolnił Reterskiego od winy i kary.

Czy członek bandy Słomczyńskiego? Wielką sensację wywołał niedawno wiadomość, że mieszkaniak wsi Cykarzew, Józef Mędyż, poznał w Częstochowie na rynku i polecił aresztować Stanisława Polewskiego, członka oślawionej bandy Słomczyńskiego.

W roku 1920 Słomczyński miał w towarzystwie dwóch innych bandytów napasać na Mędyżka, wiązać jego żonę oraz brata i zrabować kilkaset złotych i garderobę.

Wczoraj sprawa ta znalazła się przed sądem okręgowym w Częstochowie — Mędyżki, przesłuchany w charakterze świadka, płał się w zeznaniach. W roku 1920 twierdzi, zarówno przed władzami wojskowymi jak i sądowymi, że nie poznaje sprawców napadu. Na rozprawie wczorajszej pod przysięgą zeznał, że odrazu poznał w jednym z napastników, Polewskiego. Rozprawę odroczone do piątku.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5,26%.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 18 na 19 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— Karambol taksówki z motocyklem. Woszczynin Jerzy (Kiedrzyńska 19) zameldował policji, że w dniu wczorajszym jadąc motocyklem na roku ul. Strażackiej i Narutowicza najechał na niego auto dorozka właściciel teje Barański Ludwik z Wyczerp Dolnych, wskutek czego meldujący doznał lekkich uszkodzeń ciała i został mu uszkodzony motocykl.

— Ostatnie cięcie z obory. Wojciekiewicz Stanisław ze Mstowa, zameldował policji o skradzeniu mu z chlewa cielęcia 11-tygodniowego i 4-ch kur, ogólnej wartości 58 zł.

— Portmonetka z pieniędzmi i paczka ze śledziami. W I Komisariacie P. P. jest do odebrania przez prawych właścicieli: paczka ze śledziami i portmonetka męska z pieniędzmi.

— Zatrzymanie przemytniczki. Dnia 16 b. m. zatrzymana została przemytniczka Sirek Petronela, której odebrano 12 pomarańcz pochodzących z przemytu z Niemiec. W mieszkaniu u wymienionej wsi Starcza gm. Rękuszowice przeprowadzono rewizję i znaleziono jeszcze 50 szt. pomarańcz.

— Kradzież wypożyczonego roweru. P. Dobrowolski Mieczysław, (Aleja Wolności 44) zameldował policji o skradzeniu mu roweru, który wypożyczył w firmie Seiffred.

Z TEATRU

„Człowiek jest niepotrzebny” — sztuka w 3-ach aktach J. Zawieyskiego.

Interesująca i wartościowa sztuka wystawił teatr Kameralny na ostatniej premierze. Autor, ujmując w swym utworze nader doniosłe i żywotne zagadnienia kierunków i metod wychowawczych, dał dziełu dojrzałe, przemysłowe i zglebione już nietylko z dozą chłodnej analizy, ale chwilał wręcz z namyślnością i zapalem, świadczącym, że sam jest kwestiom poruszonym bliżki, że poruszył temat, po chłaniający go całkowicie. Nie przesługuje się też ponad trudnymi problemami, przeciwnie, śmiało i z mocą dąży do jądra zagadnień, stawia je na płaszczyźnie życiowej, dzięki czemu sztuka, dyskusyjna z natury rzeczy, wyzbyła jest jednak cech dyskusji akademickiej, frapuje nietylko zawodowców, a więc w danym wypadku wychowawców i nauczycieli, ale i szerszy, myślący ogół.

Starcie się dwóch współczesnych prądów wychowawczych jest zasadniczym tematem sztuki, ale oczywiście posiada ona i zawiązek dramatyczny, łączący fatalnym węzłem osoby głównych bohaterów. I tu także, przy stosunku środków, zdołał autor osiągnąć efekty silne, poruszające. Wreszcie na uwagę zasługuje tworna forma literacka.

Tyle o sztuce, jeśli chodzi o jej bliż-

szą treść, to rzecz dzieje się na kursach dla nauczycieli. Jest to wolna szkoła w chowawców. Stworzył ją, wybudował nie mał własnymi rękami Andrzej Świątłóń i w ukończone dzieło tchnął całą duszę, poświęcił 12 lat życia, aby, stanawszy na czele szkoły, jako dyrektor, szerzył metodę wychowania wolnego człowieka indywidualisty. Poza szkołą ukochaniem dyrektora jest żona i dorosły syn, duma i nadzieja ojcowiska, przyszły kontynuator podjętej pracy. Świątłóń wyjeżdża za granicę na kongres pedagogiczny, w czasie zaś nieobecności zastępuje go na kierowniczym stanowisku w szkole serdeczny przyjaciel z lat studenckich, prof. Tomasz Huba. Po powrocie Świątłóń zastępuje w swojej szkole duże zmiany; pod wpływem prof. Huby, hdującego realizacyjnym metodom wychowawczym, podporządkowania indywidualizmu zbiorowości społecznej i życiowym celom użytkowym, powiła w szkole inny duch, inny prad. W żarliwej dyskusji dowiadujemy się Świątłóń z ust słuchaczy szkoły i z ust prof. Huby, że jego metody są utopią, że jego szkoła jest aspołeczna i szkoła dliwa, mała, że człowiek-indywidualista jest dziś już niepotrzebny. Poglądy te o dzieła i syn Świątłonia, występuje przeciwko ojcu, a lgnie duszą i sercem do prof. Huby. Cios jest silny, najboleśniejszy ma jednak dopiero spotkać Świątłonia, wyrzucając go poza nawias mityki szkoły, ale i własnej rodziny, czyniąc zeń niepotrzebnego człowieka. W dramatycznej scenie Świątłóń dowiaduje się wreszcie, że syn, ukochany Tonio, nie jest jego dzieckiem, że ojcem prawdziwym jest prof. Huba. Świątłóń odchodzi, ale odchodzi z wiarą, że znajdzie miejsce, na którym znów wzniesie swoją wolną szkołą wychowawców.

Sztuka wywiera wrażenie, nie brak momentów wręcz wzruszających, co już jest dużą zasługą odtwórców ról głównych. Pp. S. Dębicz, H. Gallowa i W. Malinowski dał koncert gry. Wspaniałą postać prof. Huby odtworzył p. S. Dębicz, grał z mocą i nieublaganą konsekwencją, dyskretnie akcentując zarazem momenty uczuciowe, w 1-szym akcie miał zaś znakomitą scenę dramatyczną, w której obłąkała, zarazem-swoim pięknym talentem p. H. Gallowa, grająca z głębokim przejęciem rolę Anny, żony Świątłonia. Postać dyrektora Świątłonia odtworzył p. W. Malinowski, a skupienie i cicha boję udręczonego człowieka były cechą tego gry. Szczerze zagrał p. W. Wojtecki rolę syna, interesującą sylwetkę b. ucznia stworzył p. S. Brem, w rolach słuchaczy wólnej szkoły wystąpili: pp. A. Balcerzak, R. Piotrowski, B. Kostrzyński i L. Kopczyńska, w roli woźnego p. J. Orchoń.

Inscenizacja i reżyserja dyr. Galla, jak zawsze na wysokim poziomie, wydobyla i podniosła wszystkie wartości sztuki. — Oprawa dekoracyjna świetnie dostosowana, b. estetyczna.

Publiczność, wypełniająca salę niemal dośroczynie, słuchała sztuki ze skupieniem, po każdym akcie darząc wykonawców dobrze zasłużonymi oklaskami. Wartościowa i tak pięknie zagrana sztuka niezawodnie utrzyma się na afiszu przez czas dłuższy. (—j.)

Kronika sportowa

Sekcja kolarska K. O. S. „Victoria” urządziła w sobotę, dn. 19 b. m., wycieczkę do Ojcowa. Zbiórka w sobotę o godz. 14-ej min. 30 w lokalu Klubu, ojazd o godz. 15-ej punktualnie. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się.

Pogody zwycięża, Warta przegrwa. Drugi występ piłkarzy Pogoni (Lwów) zagranicą przyniósł im zwycięstwo 7:2 nad repr. drużyną emigracji polskiej w Lens.

W Poznaniu rozegrany został mecz piłkarski między drużyną berlińską Tennis Borussia a Warja. Mecz wygrali berlińczycy w stosunku 4:2 (2:1).

Wisła (Kraków) zremisowała w Gliwicach z Vorwaerstem 2:2.

Sekcja Kolarska K.O.S. „Victoria” urządziła w r. ub. cały szereg wycieczek turystycznych, to jest do: Olsztyna, Złotego Potoka, Maluszyna, Pawonkowa, Lublińca, Ojcowa, Krakowa, Katowic, Dan-kowa, Kruszyń, Gidel, Działoszyna, Sosnowca, Wisły, Zywca, Zakopanego, Piekar, Broniszewa, Staro-Krzepic i św. Anny. Ogółem przejechano 36,789 km. Pierwsze miejsca zdobyli p. Pustul Adam 1,985 km., Sobanski Tadeusz 1604km., Igo Alfred 1640 km., Lazarczyk Bolesław 1580 km., Lazarczyk Edward 1570 km., Lichnowski Stanisław 1568 km., Kulik Lucjan 1340 km., Sołtyśiak Lucjan 1340 km., Piernikarski Eugeniusz 1340 km., Kar-

czewski Marjan 1280 km., Winter Stanisław 1200 km., Kowalczyk Stefan 1100.

Wspaniale zwycięstwo „Pogoni” nad reprezentacją miast francuskich. W ub. środe „Pogoni” lwowska rozegrała w Bili Montigny mecz piłkarski z selekcją miast Francji Północnej, zakończony zwycięstwem „Pogoni” w stosunku 5:0 (1:0).

Ostatnie wiadomości

MUSZANOW TWORZY RZAD. Budapeszt, 18.5. — „Az Est” donosi z Sofji, iż król Borys powierzył przed południem byłemu premierowi Muszanowowi misję utworzenia nowego rządu.

Górnicy giną

GÓRNICZY BELGIJSKY OGŁOSZA STRAJK.

Bruksela, 18.5. W kopalni, w której zginęło podczas katastrofy około 50 górników pozostaje jeszcze pod ziemią dyrektor kopalni oraz 4-ch inżynierów górników.

Król Leopold III, bawiący na manewrach w Beeverloo, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o drugiej katastrofie w kopalni udał się w towarzystwie ministrów przemysłu i pracy na miejsce wypadku. Na znak żałoby izba belgijska zaraz po otwarciu posiedzenia odczyła swe obrady.

W okolicy Charleroy górnicy przeprowadzili referendum, w wyniku którego 90 proc. głosów padło za natychmiastowym ogłoszeniem strajku generalnego. Dyrekcja kopali na skutek ostatniej katekty przy postanowiła przeniesić redukcję prac górnicych z 22 maja na 3 czerwca. Prawdopodobnie jednak górnicy nie będą czekać do początku czerwca i ogłoszą strajk generalny już w najbliższy wtorek. Wraz ze strajkiem w górnictwie wybuchnie prawdopodobnie strajk w przemyśle metalurgicznym dla poparcia żądań górników.

NOWY LOT PRZEZ ATLANTYK.

Paryż, 18.5. — Dziś wystartował samolot francuski „L'arc en ciel”, pilotowany przez lotnika Mermose, do przelotu ponad Atlantykem do Natalu w Brazylii. Na pokładzie wielkiego samolotu znajduje się 6-ciut pasażerów.

Slepy lot

BALONU NIEMIECKIEGO.

Moskwa, 18.5. — Komisja sowiecka ogłosiła sensacyjne wyniki badań co do przyczyn katastrofy stratosferycznego balonu niemieckiego, który kilka dni temu spadł na terytorium sowieckim. Balon po upadku na długości 20 km. wbił się w ziemię, zawadzając o drzewa, krzaki i wreszcie o dach czytelnicy sowieckiej w pewnej wiosce, zrywając go zupełnie. Zwłoki inż. Schrenka wypadły z balonu już wcześniej. Śmierć obu lotników nastąpiła już w godzinę po starcie wskutek wadliwego działania aparatów z tlenem. Lot balonu nazwano ostatnio lotem ślepych z dwoma trupami lotników.

WIELKI POŻAR.

Sarny, 18.5. — We wsi Andruja, gm. Włodzimierzec, pow. sarnieńskiego, wybuchł wielki pożar. Pożar zniszczył 70 zabudowań, w tem szkołę powszechną, cerkiew i miejscowy folwark. Straty wynoszą około 200,000 złotych.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

Wojakowskiego — Aleja Wolności nr. 11, poleca swe usługi: ondulacje, manicure, strzyżenie, gołenie. Wykonanie solidne

LETNISKO OSTROWY 4-ry pokoje z kuchnią przystępnie do wynajęcia, miadełko stacji I lasu, u Piotrowskiego 64.

POKÓJ duży dla jednej lub 2-ech osób, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Aleja P. Marji nr. 11 m. 3.

INTELIWENTNY człowiek, mający rower do dyspozycji, znajduje dobre czasowe zajęcia. Wiadomość Aleja Wolności nr. 3/5, Nowicki.

DO SAMODZIELNEGO prowadzenia księgowości kilka godzin dziennie, poszukuje poważniejszej osoby. Zgłoszenia skrytka pocztowa 68

SKLEP rzemieślniczy warsztat z urządzeniem do sprzedania z powodu choroby, ul. Narutowicza nr. 43, Częstochowa. 1323

Z POWODU

wyjazdu sprzedam tanio dom, fabrykę lemoniady i piwa, Warszawa 135.

SPRZEDAM

sklep w śródmieściu z powodów nieprzewidzianych. Wiadomość Aleja Kościuszki 11, Kopanko. Pośrednicy wykluczeni.

DO SPRZEDANIA

sklep z towarami żelaznymi — galanterijami w śródmieściu, w najlepszym punkcie, który egzystuje kilkadziesiąt lat. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Żelazny” 1321

PLACE

do sprzedania na Stradomiu. Wiadomość ul. Piastowska 57, Merck.

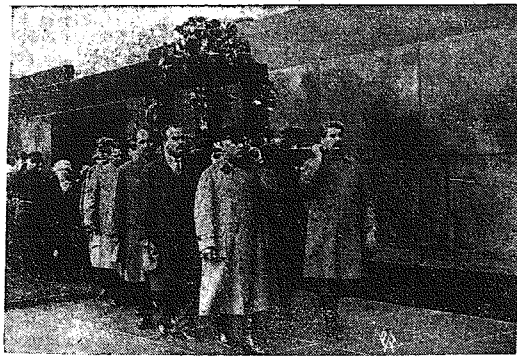
ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydana na imię Andrzeja Jastrzab.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

„Władysław” przy ulicy Kilińskiego 2/4 róg Alei poleca piękne ondulacje, strzyżenie, gołenie, manicure. Obsługa pierwszorzędna. 1317

Uroczystość pogrzebowa przeniesienia prołotów Menżyńskiego
 W Moskwie odbyła się uroczystość przeniesienia prołotów W. R. Menżyńskiego, prezesa G. P. U. do Kremiu. Urna kremacyjna zawierająca popioły W. R. Menżyńskiego była niesiona przez jego towarzyszy. Dziesiątki tysięcy delegacji robotniczych i oddziały Czerwonej Armii przyjmowały udział w pochodzie. Urna była wmurowana w ścianę Kremiu. Fotografują przedstawia urnę kremacyjną z popiołami Menżyńskiego niesioną przez (od lewej strony do prawej) Stalina, W. oroszyłowa, Mołotowa, Kaganowicza i Idanowa.



skonalone nie pozwoliły na osiągnięcie pożądanego rezultatu. Obecnie system ten wprowadziła w siebie Holandia, głównie w celu wykrywania i zwalczania kontrabandy drogich kamieni przez granicę. Wszystkie komory celne na granicy holenderskiej posiadają obecnie biura radijoskopijne. Zbyteczną stała się teraz dźwięka i uciążliwa procedura przeszukiwania bagażu, szperania po walizkach, kieszeniach pasażerów. Każdego, kto przekracza granicę Holandji, prowadzi się do biura radijoskopijnego, tu poddaje się go oświetleniu, a niedyskretnie promienie X ujawniają często zaskakujące fakty. Statystyka tych biur dowodzi, że jeden na każdych dwóch pasażerów usiłek przewieźć coś przez granicę, czego nie chce poddać ocenie. Na ekranie ukazują się z całą wyrazistością zarysy pochowanych przemyślnie zegarków, broszek, biżuterji. Przedmioty te są schowane w kieszonkach wewnętrznych, schowkach wydrążonych w obcasach, ukryte we włosach, etc. etc. Zdarzyło się np., iż przewoźnikowi poddano pasażera ze złamaną nogą, ujętą w opatrunek gipsowy. Któryś z celników odważyłby się naruszać taki opatrunek! Ale promienie X nie boją się żadnej przeszkody, omijają ją. Ukazały one oczom celników zupełnie zdrową kość, bynajmniej nie złamaną, a zato ujawniły schowane w gipsie 3 zegarki i bransoletkę! Oczywiście sukcesy te mogą odnosić radijoscopia tylko tam, gdzie chodzi o wykrycie kontrabandy normalnej, uprawianej na drodze „legalnej”.

Tam, gdzie kontrabandyści korzystają z t. zw. „zielonej” granicy dla przemycania narkotyków, tytoniu, jedwabiu, drogich kamieni, broni — tam promienie X nie mają nic do roboty, a przychodzą do głosu inne środki przeciwdziałania: wywiad, straż graniczna, podsłuch, psy policyjne, reflektory.

(X) Praca zegara w liczbach. Słuchając bicia zegara, nie zastanawiamy się nawet nad tem, jaką on pracę wykonuje, a to praca niby nie jaka. Co kwadrans duży zegar bije raz, co pół godziny — dwa, co trzy kwadrans — trzy, co godzinę — cztery, czyli naogół w ciągu godziny 10 razy zegar uderza, to znaczy w ciągu doby 240 razy. Pełnych godzin bije 56, a więc razem 396 na dobę, czyli 144,540 na rok. Jedno uderzenie trwa 2 sekundy, więc na uderzenie 144,540 razy trzeba 289,080 sekund, to znaczy 80 godzin 18 minut, lub 3 dni 8 godzin 18 minut. U zegara o średnicy półtora metra wskazówka wielka musi przebyć w ciągu godziny drogę długości 4 i pół metr. Liczba obrotów wynosi w roku 365 razy 24 godzin na dobę, to jest 8,760. W ciągu roku przebędzie wskazówka takiego zegara 8,760 razy 4 i pół metra, to jest 39,420 metrów, a więc przeszło 39 km. Mała wskazówka przebywa swoją drogę 730 razy na rok

Ze świata

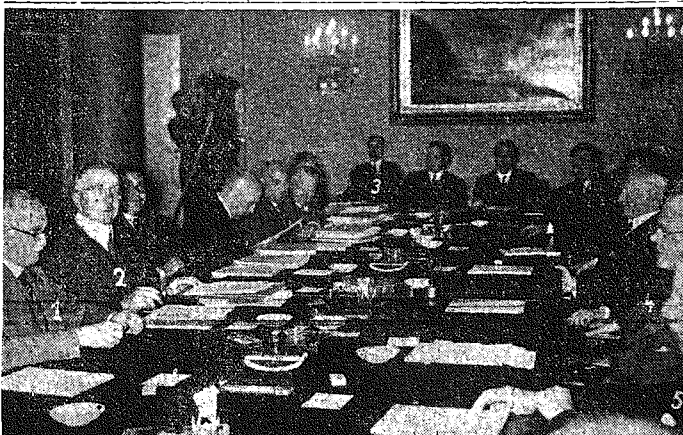
(X) Japończycy nie mogą być lotnikami. Z nieznanych przyczyn, które izjologowie starają się dopiero wykryć, Japończycy nie wydają dobrych lotników. Na znacznych wysokościach bardzo łatwo ulegają zawrotom głowy i tracą zmysł orientacyjny. Różne są poglądy na przyczyny tego zjawiska: jedni uważają, że ma ono coś wspólnego z dietą. Inni znowu przypisują ten fakt okoliczności, że matki japońskie noszą swą niemowlętą na plecach. Zwyczaj ten ma podobno powodować osłabienie wzroku. Dlatego też prasa japońska przemilała wiadomość o wyratowaniu czeluskinowców. Japończycy bowiem na punkcie lotnictwa są bardzo czuli.

(X) Historia rękawiczki. Pierwsza rękawiczka zjawiła się w r. 1300. Sądzić należy, że była raczej wybrkiem mody, niż wyrazem dbałości o dłoń, gdyż były to czasy, kiedy mięso rwało się palcami i nie znano mydła, poprzestając zaledwie na wodzie. W epoce Odrodzenia rękawiczka stała się nieodzownym dopełnieniem kobiecego stroju. Za Karola V-go zaczęła uzupełniać i męski strój galowy. Za Henryka III rękawiczki już nie tylko noszono ale perfumowano! Była to „epoka, kiedy perfumowano wszystko: niezbyt czystą bieliznę, niedomyte ciało, źle wietrzone salony, a nawet... potrawy. Henryk IX nosił jasne rękawiczki z mankietami. Były to czasy intryg miłosnych, pojedynków rzucających „rękawicy w twarz”. Katarzyna Medycejska nosiła rękawiczki naszywane drogimi kamieniami i perłami. Lu dwik XIV zdobył swoje rękawiczki; i chusteczki koronką. Przełomowa epoka dla rękawiczki był wiek XVIII. Galant nosił w tym wieku rękawiczki z psiej skóry.

Revolucja francuska zaczęła przesładować właścicielką wypieszczonych rąk, zaniechano więc na pewien czas noszenia rękawiczek. Ale po pewnym czasie wróciły one do łask. Współczesna moda ubrała kobiety w rękawiczki długie, haftowane i strojne. Na plażach Kalifornji i Bretanii odbywają się konkursy na najpiękniejszą urękawiczoną rękę.

Promienie Roentgena w roli celnika.

Promienie Roentgena zastosowano po raz pierwszy we Francji w roku 1900 dla wykrywania kontrabandy na granicy celnej. Ale ówczesne aparaty niezbyt do-



Miedzynarodowa konferencja w sprawie długów niemieckich. W Berlinie odbyła się konferencja w sprawie transferu dla państw wierzycielskich Niemiec. W konferencji m. in. wzięli udział: 1) wice-prezydent Banku Rzeszy, Dreyer, 2) prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, 3) bankier szwedzki Wallenberg, 4) przedstawiciel Anglii, Lower oraz 5) Amerykanin Pierre Say.

W szkole. Nauczyciel: — Błędy ojców msczą się na ich dzieciach. Proszę mi dać przykład na ten temat. Jonny: — O tak, gdy ociowie pomagają dzieciom w odrabianiu ćwiczeń szkolnych.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 19 MAJA.
 Warszawa — fala 1415 m. moc 120 kW.
 7:00 Audycja poranna. 12:05 Muzyka popularna (płyty). 15:20 Chwilka strzelecka. 15:40 Audycja dla chorych w opracowaniu ka. Reksa (trans. ze Lwowa). 16:15 Przemówienie o Funduszu Obrony Morskiej. 16:20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor L. Roquigny. 16:35 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i J. Radwanówna (spiew). 17:20 Odczyt z cyklu „Historia” p. t. „Idea batorjańska” wygłosi prof. H. Mościcki. 17:40 „Perspektywy polskie na eksport” — raport z pracowni prof. dr. K. Barla (transm. ze Lwowa). 18:00 Nabozęstwo majowe z Klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. 19:15 Przegląd rolnej prasy krajowej i zagranicznej (transm. z Włna). 19:25 Recytacje poezji. 19:40 Wiadomości sportowe. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 Myśli wybrane. 20:02 Wieczór warjacji fortepianowych kompozytorów polskich. 20:40 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Frenkiel. 20:55 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego z udziałem M. Krzywickiej (spiew z towarzyszeniem orkiestry). 22:00 Odczyt w języku francuskim p. t. „Co wnosi literatura polska do skarbcza literatury ogólnoswiatowej” wygłosi dr. J. Kleiner, prof. Uniw. Lwowskiego (transm. ze Lwowa). 22:15 Muzyka lekka (płyty). 23:05 Muzyka taneczna z kabaretu „Nowy Miomus” w „Oazie”. — Orkiestra Reinsera.

W poszukiwaniu ojca

62.
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.
 — Ależ to wielkie szczęście, panie kapitanie. Stary pan żyje, zdrow, dobrze się ma? — Barker potwierdził. — Panie kapitanie, wieszuję z całego serca. Coś powiem panu kapitanowi: nigdy nie wierzyłem, że stary pan żyje. Ale skąd tak jak ja może się znać na takich sprawach. — Po chwili zastanowienia zapytał: — Teraz pan kapitan z dużą radością wróci ze starszym panem do Tyrone Hall? Tam się dopiero zdziwiał.
 — Berek pokiwiał głową.
 — Nie, John. Ojciec nie chce wracać.
 — Dlaczego, panie kapitanie?
 — Nie chce i tyle. Wszystkie zostaje po dawnemu.
 — Jan Hałas nie mógł ukryć rozgoryczenia.
 — Tyle pieniędzy zmarnowaliśmy, panie kapitanie, tyle trudów, żeby odszukać starego pana i napróbn... Tak, stary człowiek ma swoją fantazję.
 — Może on ma rację — zauważył zmartwiony Barker.
 — Nigdy nie ma racji... — zaprotestował gorąco Hałas. — Jaśnie pan należy do rodziny, nie powinien błąkać się po świecie i innym ludziom zawracać głowy swoimi depeszami.
 — Na to niema rad. John. A telegrafować już więcej nie będzie, o to możesz być zupełnie spokojny.
 Hałas westchnął.
 — Ze swoją rodziną, to człowiek zawsze ma same kłopoty.

— Przyszykuj wóz, John. Pojadę zaraz do panny Woydyńskiej.
 Szofer odszedł. Daniel Barker zatelefonował do panny Woydyńskiej, która widocznie już wstała, bo natychmiast znalazła się przy aparacie.
 — Dzieńdobry, panno Henryko. Przemasz, że pani przeszkadzam o tak wczesnej porze, ale chciałyśmy pomówić z pania. Czy mogę przyjechać do pani, powiedzmy za kwadrans.
 — Oczywiście, panie kapitanie. Czekał.
 — Co się stało? — zapytała panna Woydyńska, gdy tylko spojrziała na Barkera, wchodzącego do jej mieszkania.
 — Nic złego, niech się pani nie lęka, panno Henryko. — Weszli do gabinetu.
 — Znalazłem ojca.
 — Zafamała ręce.
 — Nadzwyczajnie... Cudownie... Niechże pan opowiada!
 — Opowiedział ze wszystkimi szczegółami, niczego nie ukrywając, ani upiększając, nie wspominał jedynie o przybranym nazwisku ojca. Słuchała go z przyjaznym współczuciem i jednocześnie umysł jej gorączkowo pracował nad układaniem nowego wariantu, który wskutek niezwykłych, a prawdziwych wydarzeń dawał powieści należyty i ciekawy kierunek.
 Barker skończył opowiadanie. Minęło sporo czasu zanim Woydyńska ocknęła się z zamyślenia i zaczęła mówić.
 — Ciesz się mnie niezmiernie, że narzeczcie znalazł pan ojca, panie kapitanie. Dla pana to ma znacznie większe znaczenie, niż się może wydawać w pierwszej chwili. Przedewszystkiem zrehabilitował się pan we własnych oczach. —

Spojrzała w jego zamuconą twarz. — Teraz pan jest trochę rozczarowany. Pan się przekonał, że ogrom miłości, który pan przyniósł ojcu, znalazł znikomy oddźwięk. Ale w miłości jest zawsze tak, niech mi pan wierzy. Rozczarowanie potęguje lekkie, prawie nieuchwytnie uczucie zazdrości, ponieważ pański ojciec pomimo niedzy jest ze swoją małą przyjaciółką o wiele szczęśliwszy niż pan. Pan pragnąłby mu pomóc, lecz nie wie jak to zrobić i stoi bezradnie z pustymi rękami. Pan się martwi niedzą ojca, a sam jest jeszcze uboższy.
 — Pani jest bliską prawdy, panno Henryko. Ale co ja mam teraz zrobić?
 — Zajrzała mu w oczy.
 — Pan odprawdy nie wie, co robić?
 — Nie jestem pewny.
 — Moja rada jest taka, panie kapitanie. Musi pan jechać do brata.
 — Myślałem już o tem, panno Henryko. Ale w jakim celu?
 — Musi pan jechać nieodwołalnie, żeby raz na zawsze zatłwił z nim wszystkie swoje sprawy.
 W gruncie rzeczy rada panny Woydyńskiej, przekonująca Barkera o konieczności podróży do Anglii była może i dobra, aczkolwiek w treści nie pozostała bez wpływu ciekawości, fantazji oraz ambicji powieściopisarki, która chce śledzić wszystkie wydarzenia i ich rozwój aż do zakończenia.
 — Byłoby karygodną słabością, albo wręcz tchórzostwem uchylać się od rozmowy z bratem, nanie kapitanie.
 — To nie jest tchórzostwo, panno Henryko, raczej wstyd. Obezwładnia mnie świadomość, że obecnie silny jest po mojej stronie.
 — Ale niech pan nie zapomina, mister

Barker, że dopiero teraz jest pan silniejszy. Po tygodniu może pan znów będzie słaby i bezbranny.
 — Niebardzo rozumiem, dlaczego — odpowiedział niepewnym głosem.
 — Jeżeli kiedyś później pan się spotka z bratem i znacznie go przekonywać, że wasz ojciec żyje, bo pan z nim rozmawiał — oczywiście brat nie tylko nie uwierzy panu, lecz tembardziej utwierdzi się w przekonaniu, że pan jest chory na umyśle. I z pewnością wtedy nie będzie pan w stanie udowodnić prawdziwości swoich słów. Dlatego sądzę, że powinien pan teraz jechać do brata. Jest to pańskim obowiązkiem w stosunku do siebie samego.
 — Prawdopodobnie ma pani rację, panu Henryko — odpowiedział ociężale. — Pojadę.
 — Im prędzej, tem lepiej.
 Uważała pospiech za niezbędny. Niepokoił ją poważnie doktor Turner, który mógł się dowiedzieć o istnieniu Tomasza Barkera, mógł wkroczyć i kto wie, co by z tego wynikało. Jednak z tych niejasnych obaw nie zwierzyła się przed kapitanem, nie chcąc potęgować jego depresji.
 — Pojadę jeszcze dziś.
 — Świętnie. — Nagle oślniła ją myśl.
 — Panie kapitanie mam do pana prośbę, Niczem nieusprawiedliwiona, może nawet nieodpowiedzialna prośbę.
 — Słucham, panno Henryko.
 — Niech mi pan pozwoli sobie towarzyszyć. Takimby pragnęła zobaczyć ojczyznę pana. Nie znam Anglii, cieszyłabym się...
 — Ależ naturalnie, panno Henryko. Będzie doskonale, jeśli pani pojedzie. Pani może mi być bardzo potrzebna.
 c. d. a.